

Małgorzata Rzepka

TAK TO BYŁO A TAK BĘDZIE – LIBERALIZM SZERZMY WSZĘDZIE

Powiedz miła czy Ci źle
wszystko zrobię jeśli chcesz,
mam w skarbonce groszy moc,
tylko nie wiem, gdzie je pchnąć.

Może w domek, może w sklep,
może także w lotto też,
w mojej głowie myśli w bród,
może Real, może Klub,
może biznes, może cud!

Albo Polsko dawna wróc.

Wolisz z półki octu ćwiartkę,
może wolisz kawy gram,
może szynkę, to tę z kartki,
którą kiedyś jadłeś sam.

Choć bez zbytków no i skromnie
Jednak równo i każdemu
Dziś frykasy przyjdą do mnie

Ale biada leniwemu
Chory, prosty czy ubogi ma też prawo do
chwil trwogi
Bo nie dla nich wolny rynek
To kryzysów jest przyczynę

Czarna magia, dziwne prawa,
To dla szkoły jest zabawa,
By każdemu od dzieciaka
Niewidzialna ręka taka
Miłą była, zrozumiałą dla każdego
przeciętniaka

Chrześcijaństwo liberalizm
Tak pogodzić się nie dadzą
Toż to czysty materializm
U nas Kościół stoi władzą

Dziś, gdy wracam myślą wstecz,
myślę sobie jak to jest,
kiedyś chciałem wszystko brać,
dzisiaj muszę z siebie dać.

Gdy biznesu przyszedł czas,
powiedz miła – wizję masz?
Tak tu mieszkać i tu żyć,
tu pracować i tu być.

Marzyć, tworzyć, pomysł mieć,
aby lepsze życie wieść,
przedsiębiorczym trzeba być,
bo bez tego trudno żyć.

Tylko nieraz serce zdrzży,
czy na wszystko starczy mi,
w tej skarbonce groszy wiele,
ale ja wciąż więcej chcę.

Robić mogę, to co chcę,
trochę jednak boję się,
mój Szef może zwolnić mnie,
gdy coś zrobię bardzo źle.

Wolne słowa, wolne myśli,
dziś na kartce kreślę też,
mogę krzyżeć, mogę śpiewać,
nikt nie powie mi, że nie.

Umysł trzeba mieć otwarty
Kraj rozwijać nie na żarty
Dziś potrzeba jest biznesu
Który kluczem do sukcesu

Stare mary pójda precz
Nie oglądaj się już wstecz
Mądry człowiek i odważny
Ryzykancki acz uważny
Wolność swą obróci w złoto
A to właśnie chodzi o to!
